

Rozmowy

Polska — KRL-D

W piątek przybył do Warszawy z kilkudniową wizytą wiceminister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Guon Hy Gion, któremu towarzyszą eksperci koreańskiego MSZ.

W czasie swego pobytu w Warszawie wiceminister Guon Hy Gion przeprowadził w MSZ rozmowy konsultacyjne w sprawie stosunków między obu krajami i omówił tematy, które są przedmiotem wspólnego zainteresowania Polski i KRL-D.

W godzinach przedpołudniowych koreański gość złożył wizytę wiceministrowi Z. Wolniakowi.

*

Przebywający w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, dyrektor departamentu w polskim MSZ, J. Lewandowski przeprowadził 25 bm. rozmowę z wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych KRL-D z dyrektorem departamentu Li In Giu.

26 bm. dyr. Lewandowski odbył rozmowę z wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych KRL-D, Kim Dze Bon. W tym samym dniu przyjął go wicepremier i minister spraw zagranicznych Pak Son Choh.

PAP



POZNAN
SOBOTA
30
SIERPNIA
1969

Wydanie A
Nr 206 (7641)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Spółeczeństwo CSRS uczciło jubileusz Słowackiego Powstania Narodowego

Uroczysty wiec w Bańskiej Bystrzycy z udziałem G. Husaka i L. Svobody

W piątek w godzinach przedpołudniowych odbył się w Bańskiej Bystrzycy uroczysty wiec poświęcony 25. Rocznicy Słowackiego Powstania Narodowego.

Plac im. Słowackiego Powstania Narodowego został odświętnie udekorowany. Wraz z dziesiątkami tysięcy obywateli Czechosłowacji przybyli uczcić ten wspaniały jubileusz liczni uczestnicy Słowackiego Powstania Narodowego z innych krajów. Wśród gości znajdowała się również delegacja radzieckiego Komitetu Weteranów Wojennych z marszałkami Związku Radzieckiego S. Timoszenką i I. Koniewem.

Zgromadzeni serdecznie powitali prezydenta CSRS, generała armii, Ludvíka Svobodu i przewodniczącego delegacji Komunistycznej Partii Czechosłowacji, pierwszego sekretarza KC KPCz, Gustava Husaka.

Na trybunie zajęli także miejsca członkowie delegacji organów federalnych CSRS, organów partyjnych i narodowych Czechosłowacji, przewodniczący Zgromadzenia Federalnego, A. Dubček, przewodniczący rządu federalnego O. Černík, przewodniczący KC Frontu Narodowego CSRS, E. Erban, członek prezydium KC KPCz, sekretarz biura KC KPCz do spraw kierowania pracą partyjną na Ziemach Czechosłowacji, L. Štrougal, premier rządu Czechosłowacji, S. Razl, pierwszy sekretarz KC KPS, S. Sádovský, przewodniczący Słowackiej Rady Narodowej O. Klokoc, premier rządu Słowackiej Republiki Socjalistycznej P. Čolotka i inne osobistości.

Serdecznymi oklaskami witają uczestnicy wiecu delegacje partyjno-rządowe bratnich krajów socjalistycznych, wśród nich delegację polską, której przewodniczący członek Biura Politycznego KC PZPR, pierwszy sekretarz KW w Rzeszowie, Władysław Kruczek.

Wiec otworzył członek prezydium KC KPCz, pierwszy sekretarz KC KP Słowacji, S. Sádovský.

Następnie zabrał głos prezydent CSRS Ludvík Svoboda. Przekazał on narodowi słowackiemu pozdrowienia z okazji jubileuszu i podkreślił rolę Słowackiego Powstania Narodowego w antyfaszystowskim ruchu oporu.

Głos zabiera I sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Gustav Husak.

„Dzięki Słowackiemu Powstaniu Narodowemu narody czeski i słowacki znalazły się w szeregach bojowników przeciwko faszyzmowi — stwierdził mówca. Powstanie stało się wielkim wydarzeniem w naszej historii, ponieważ dzięki niemu nasze narody znalazły się w tej walce w jednym szeregu ze Związkiem Radzieckim — główną siłą w walce z faszyzmem.

POGODA

Zachmurzenie duże i opady deszczu. Na pozostałym obszarze kraju zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające, miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 15 st. na północnym zachodzie do 18 st. w centrum i 20 st. na południowym wschodzie. Wiatry umiarkowane, chwilami dość silne, południowo-zachodnie.

Udział związków zawodowych w pracach nad pięciolatką

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego CRZZ

W piątek odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego CRZZ. Rozpatrzono aktualne zadania Związków Zawodowych i samorządu robotniczego w podnoszeniu efektywności gospodarowania w przedsiębiorstwach oraz w realizacji Uchwały II Plenum KC PZPR. Omówiono też przygotowania do kolejnego etapu związkowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej — konferencji okręgowych. Obradom przewodniczył Ignacy Loga-Sowiński.

Dotychczasowy udział ogólnych związków i organów samorządu robotniczego w przygotowaniu projektów planu 5-letniego uczestnicy obrad uznali za niewystarczający. Mimo wi docznej od początku sierpnia aktywizacji przedstawicielstwa załóg, niektóre samorządy robotnicze nadal stoją na uboczu prac planistycznych.

Krytycznie oceniono też dotychczasowe współdziałanie niektórych wojewódzkich komitetów związkowych z radami narodowymi w opracowaniu 5-letnich planów terenowych oraz w koordynacji działalności inwestycyjnej, produkcyjnej i socjalnej w województwie.

Podkreślano, że wszystkie instancje związkowe powinny aktywnie uczestniczyć w rozpatrywaniu projektów planów przedsiębiorstw w zjednoczeniach i resortach, współdecydować w tych sprawach, zwłaszcza przy podziale środków na zakładowe instalacje socjalne. Zagadnienia realizacji uchwały II Plenum KC uznali uczestnicy obrad za jeden z najważniejszych tematów okręgowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych rozpoczynających się we wrześniu. Konferencje te uchwała m. in. program działania zarządów okręgowych związków zawodowych na najbliższe 3 lata.

W dyskusji zabrał głos I. Loga-Sowiński. Podkreślił on, że problematyka II Plenum KC partii — nowa jakościowo, wymagająca przezwyciężenia tradycyjnych nawyków myślenia oraz metod planowania i gospodarowania — powinna być przedmiotem długotrwałej i szerokiej pracy wyjaśniającej.

PAP

Udane operacje bojowe partyzantów arabskich

Wkrótce w Kairze spotkanie szefów rządów ZRA, Jordanii, Iraku i Syrii

Ogłoszony w czwartek wieczorem w Ammanie komunikat dowództwa palestyńskiej walki zbrojnej stwierdza, że w ciągu ostatnich 24 godzin partyzanci „Al-Assifa” oraz Ludowo-Demokratycznego Frontu Wyzwolenia Palestyny przeprowadzili 9 operacji przeciwko nieprzyjacielowi na okupowanych przez Izrael syryjskich wzgórzach Golan oraz w dolinie Jordanu.

Na wzgórzach Golan w rejonach Al-Rafid, Rueissat, Al-Hamra oraz Tel Abu-Kissar

W związku z pożarem meczetu

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

23 państwa muzułmańskie, członkowie ONZ zażądały w piątek zwołania w trybie pilnym Rady Bezpieczeństwa w sprawie pożaru meczetu Al-Aksa w Jerozolimie.

Według nowojorskich źródeł dobrze poinformowanych posiedzenie rady odbędzie się prawdopodobnie w najbliższą środę. (PAP)

Oświadczenie Agencji TASS

Agencja TASS ogłosiła oświadczenie, w którym m. in. czytamy:

Spółeczeństwo radzieckie do wiedziało się z oburzeniem, że w okupowanej przez izraelskie siły zbrojne arabskiej części Jerozolimy podpalony został meczet Al-Aksa.

Spółeczeństwo radzieckie podziela słusze oburzenie narodów arabskich w związku z barbarzyńskimi poczynaniami władz izraelskich na okupowanych terytoriach arabskich i wzywa wszystkich ludzi dobrej woli, zainteresowanych w utrzymaniu pokoju, aby domagali się jak najszybszego politycznego uregulowania problemu bliskowschodniego.

PAP

Samoloty USA uprowadzone do Damaszku i Hawany

Samolot amerykańskiej linii lotniczych TWA „Boeing 707” został porwany w czasie lotu z Rzymu do Aten i zmuszony do lądowania w Damaszku. Na pokładzie samolotu znajdowało się 101 pasażerów i 12 członków załogi. Jak wynika z uzupełniających doniesień agencji prasowej MEN z Damaszku, sprawcami uprowadzenia samolotu amerykańskiej linii lotniczych TWA było dwoje komandosów Palestyńskiego Frontu Wyzwolenia, kobieta i mężczyzna.

„Jak donosi z Damaszku agencja „France Presse” komunikat opublikowany wieczorem przez dyktando cywilnego lotnictwa syryjskiego stwierdza, że wkrótce po opuszczeniu samolotu przez pasażerów i członków załogi w kabinie pilota i w przedniej części maszyny nastąpiła eksplozja.

*

Odrzutowy samolot amerykański „Boeing 727” z 54 pasażerami na pokładzie został uprowadzony w piątek do Hawany. Samolot leciał z Miami do Nowego Orleanu i Houston. (PAP)

Międzynarodowe seminarium młodzieży



„Nigdy więcej wojny” — to przewodnie hasło, pod którym rozpoczęły się w piątek w Katowicach obrady delegacji młodzieży CSRS, NRD, PRL i ZSRR. Tematem sympozjum są zasadnicze sprawy związane z rolą organizacji młodzieżowych w walce o bezpieczeństwo Europy.

Na zdjęciu: przemawia przedstawiciel ZSRR W. Kalużnyj. CAF—AP—teletoto

Wietnam Południowy

Zacięte walki w prowincjach centralnych i północnych

W Wietnamie Południowym walki nie ustają. W ciągu ubiegłej doby koncentrowały się one w prowincjach centralnych i północnych, obejmując prowincje Binh Dinh, Quang Nam, Quang Tin oraz rejony położone na południe od wielkiej bazy powietrzno-morskiej USA, Da Nang.



I Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży Sukces poznaniaków na kaliskim torze

W trzecim dniu Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w Kaliszu w kolarstwie torowym, ekipa poznaniaków odniosła poważny sukces. Jego autorami są członkowie zespołu startującego w wyścigu drużynowym na dystansie 4 km. W skład drużyny wchodzi: Brzeziński, Głowacki, Meller, oraz Kordecki. Poznaniacy, zgodnie z przewidywaniami, mieli rzeczywiście odegrać poważną rolę w spartakiadach zawodach. Nikt nie sądził jednak, że sukces będzie tak błyskotliwy. Poznaniaki zespół startując w eliminacyjnym wyścigu wspólnie z zespołem Łodzi, uzyskał czwarty rezultat eliminacji. Dawało mu to awans do dalszych bojów, gdyż na podstawie czasów, do 1/4 finału kwalifikowało się osiem drużyn. W ćwierćfinałach poznaniacy mieli zmierzyć swe siły z zespołem woj. łódzkiego. Poznaniacy, którzy w eliminacjach uzyskali czas 5.05,0 min., byli raczej faworytami, gdyż tożdzianie byli o kilka dziesiątych sekund gorszy. Nie można było jednak niczego lekceważyć. Stąd też poznaniaki zespół pojechał w ćwierćfinałach bardzo ostro, wygrał pewnie i uzyskał najlepszy rezultat 4.59,0 min. Jest to ogromny sukces, dający poznaniakom prawo walki o spartakiadowy medal. Wspólnie z Poznaniem w półfinale znalazły się zespoły: Opola, Szczecin, oraz miasta Wrocławia.

Wczoraj zakończyły się pojedynki sprinterów. Po niezwykle dramatycznej walce w wyścigu na 200 m zwyciężył młodzik A. Bek z ekipy m. Łodzi.

„Kosmos — 296”

Agencja TASS ogłosiła komunikat o wystrzeleniu w ZSRR w piątek kolejnego sztucznego satelity Ziemi „Kosmos-296”. Aparatura naukowa zainstalowana na pokładzie satelity przeznaczona jest do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej, zgodnie z programem ogłoszonym wcześniej. (PAP)

Włoski film o Defreggerze

Włoscy producenci filmowi — Osvaldo Civirani i Tito Carra — oświadczyli w czwartek, że przystąpią do produkcji filmu, którego tematem będzie sprawa zachodniomemieckiego biskupa-sufragana Monachium, Defreggera. Większość scen nakreślonych będzie o kolicach Filetto, gdzie Defregger w lipcu w 1944 r. jako kapitan Wehrmachtu wydał rozkaz rozstrzelania 17-tych zakładników cywilnych mieszkańców tej wioski.

Film nosić będzie tytuł „Ewangelia według Defreggera” lub „Czarny kapitan”. Zdjęcia rozpoczną się 13 września. (PAP)

Tylko prenumerata zapewni codzienne otrzymywanie „Głosu”

W kioskach „Ruchu” nie zawsze udaje się nabyć „Głos Wielkopolski”, niektóre kończą jego sprzedaż już przed godziną 9. Żeby uniknąć przerwy w otrzymywaniu „Głosu” najlepiej więc zaprenumerować nasz dziennik.

Obecnie każdy listonosz, urząd pocztowy i „Ruch” obowiązane są przyjmować przedpłatę na prenumeratę każdej liczby egzemplarzy „Głosu”. Obowiązuje przy tym prenumera kwartałna (cena 39 zł), półroczna lub roczna.

▲ Na IV kwartał br. od czytelników indywidualnych wpłaty przyjmują: — urzędy pocztowe i listonosze — do 15 września bież. roku, albo

— PUPIK „Ruch” na konto PKO Poznań nr 122-6-211831 — do 10 września br.

▲ Od zakładów pracy i instytucji wpłaty przyjmują: oddziały i delegatury „Ruchu” — do 10 września bież. roku.

W razie jakiegokolwiek trudności związanych z załatwianiem prenumerat „Głosu” prosimy nas natychmiast powiadomić pod adresem: „Głos Wielkopolski”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Wierni przeszłości

Tak się złożyło, że afera monachijskiego biskupa Mathiasa Defreggera stała się głośna w przededniu trzydziestej rocznicy wybuchu II wojny światowej. Zrozumiałe, że w związku z tym nasuwają się pewne skojarzenia, że przypominając sobie wydarzenia z lat 1939—1945 powracamy pamięcią również do postawy episkopatu niemieckiego w okresie hitleryzmu.

Już kilka lat przed wojną kanclerz Rzeszy w rozmowie z biskupem Berningiem wyraźnie powiedział czego oczekuje od hierarchii duchownej: „Kłopoty z Polską są na horyzoncie. Potrzebujemy żołnierzy, pobożnych żołnierzy. Pobożni żołnierze są najbardziej wartościowi”.

Jak na to zupełnie niedwuznacznie wyrażone zapotrzebowanie na ślepo oddane Fuehrerowi mięso armatnie reagował episkopat niemiecki?

Szczera i radosna gotowość

Dziś przywódcy Kościoła katolickiego w NRF usiłują wyobrazić nieporozumienia, do jakich dochodziło niekiedy między hierarchią kościelną a ówczesnymi władzami Niemiec, pomijając jednocześnie milczeniem to, co mogłoby obecnie być dla nich niewygodne.

Faktów jednak nie można wymazać z historii.

Już 22 lipca 1933 r. episkopat niemiecki skierował do Hitlera pismo, w którym wyraził „szczera i radosną gotowość, by według mocy wspólpracować ze stojącym obecnie na czele państwa rządem, który za przewodnią gwiazdę swojego działania obrał sobie zwalczanie bezbożnictwa i nie-moralności...”

Autorzy listu mogliby powiedzieć, że wówczas jeszcze nie wiedzieli o czego doprowadzi polityka tego rządu. Ba, nie z tego tłumaczenie to nie wytrzymuje krytyki. Przy gotowaniu do wojny narastały, hitlerowcy zajęli Austrię, potem Czechosłowację, a episkopat nie zdobył się na słowa protestu.

1 września 1939 r. armie Fuehrera przekroczyły granice Polski. Zaczęła się zabójcza wojna, której towarzyszyły okrucieństwa, w czasie której nie tylko żołnierze bronią czoło się narodu, ale i ludność cywilna traktowana w sposób urągający wszelkim prawom międzynarodowym. Wszyscy uczciwi ludzie na świecie zdawali sobie sprawę ze zbrodni czarnego charakteru tego kolejnego kroku hitlerowskich władców III Rzeszy. Jak się zachował episkopat niemiecki? Wydał list pasterski, w którym zawarte były takie słowa:

„W tej decydującej godzinie zachęcamy i napominamy naszych katolickich żołnierzy, aby spełnili swój obowiązek w posłuszeństwie wobec Fuehrera, w gotowości do ofiary i z oddaniem całej swej osobowości”.

Gdy chodziło o polskich biskupów

A potem, gdy żołnierze ci już „spełnili swój obowiązek w posłuszeństwie wobec Fuehrera” — nastąpiło masowe ludobójstwo w Polsce, następnie również w innych krajach. Zamordowano ponad 6 milionów obywateli naszego państwa. Wśród nich — również księży i biskupów. W Płocku np. już w listopadzie 1939 r. internowano arcybiskupa Antoniego Nowowiejskiego i biskupa Leona Wetmańskiego. Obaj oni ponieśli śmierć w obozie koncentracyjnym.

Represje dotknęły wszystkie polskie diecezje. W szczególności rozpaczliwym położeniu znalazł się wraz z całym społeczeństwem Kościół w tzw. Warthegau. Już w pierwszych dniach po wkroczeniu wojsk niemieckich zajęto i prze prowadzono aresztowania wśród księży. Potem, zwłaszcza w lutym i sierpniu 1940 roku oraz w październiku 1941 r. aresztowania objęły większość księży, których wywieziono do obozów, gdzie zginęło — jak się oblicza — 217 spośród nich.

Czy episkopat niemiecki wiedział o tym? Tak. Jest to fakt stwierdzony ponad wszelką wątpliwość. Świadczy o tym chociażby to, że w kuliach biskupich w Niemczech znajdował się szkic o stosun-

kach kościelnych w diecezji poznańskiej według stanu z października 1941 r., w którym znajdowało się następujące zestawienie (cytuje za chochodniemieckim historykiem Martinem Broszatem, z jego książki „Polityka narodowego socjalizmu w sprawie Polski”):

„Spośród 681 duchownych (w 1939 r.) 22 pozbawiono ze zwolnienia wykonywania funkcji duszpasterskich, 120 znajduje się w Generalnej Guberni, 74 rozstrzelano lub zmarło w obozach koncentracyjnych, 24 poza granicami Rzeszy, 12 zaginionych, 351 w więzieniach lub obozach koncentracyjnych”.

Jak się wówczas zachował episkopat niemiecki? Czy wystąpił w obronie poddawanemu bestialskiemu prześladowaniu narodu polskiego? Lub chociaż w obronie księży i biskupów polskich? Dziś kardynał Doepfner występuje w obronie bezprawnie winnego biskupa Defreggera. Wówczas episkopat niemiecki nie uczy



Kardynał Döpfner — przyjaciel Defreggera.

nił nic, żeby w istotny sposób przeciwstawić się zbrodniom. No cóż, wtedy chodziło o polskich księży i biskupów...

Współwinowajcy

Wówczas nie protestowała niemiecka hierarchia kościelna. O stanie ducha episkopatu niemieckiego świadczy to, że tylko jeden z jego członków, biskup Berlina Konrad von Preysing nigdy nie udzielił poparcia agresywnej polityce rządu swego kraju.

Jak zachowywali się inni, jakie nauki moralne dawali wiernym, niech świadczą ich słowa:

„Zwracam się do was żołnie

rze, którzy stanęliście w gotowości na linii frontu (...) Każdy z was posiada świadomość o co walczy nasz naród w tym burzliwym czasie i czegokolwiek zażądano by od was, miejcie zawsze przed oczyma wspaniały przykład prawdziwego wojownika — naszego Fuehrera i Naczelnego Wodza, pierwszego i najdzielniejszego żołnierza Wielkiej Rzeszy Niemieckiej...” (biskup polowy Wehrmachtu Franz Joseph Rarkowski).

„Swą służbą żołnierza dajcie narodowi, co macie najcenniejszego, czas, trud, wolę posłuszeństwa (...) I tę wszechogarniającą służbę świadczycie jako obowiązek nakazany przez Boga, wzięty na się i potwierdzony przysięgą! Jako obowiązek, lecz nie wymuszony, ale podjętowany żołnierskim charakterem, to jest prze myślanym i męskim chęć...” (kardynał Gröber, arcybiskup Freiburga).

„W najtrudniejszej chwili dla ojczyzny, która musi na rozległych frontach prowadzić wojnę w rozmiarach dotychczas nieznanych, nawołujemy was do wierności w pełnieniu swych obowiązków, męznego wytrwania, ofiarnych czynów i walki w służbie naszego narodu” (list pasterski episkopatu niemieckiego).

„Obowiązki zarówno wobec ojczyzny, jak i wobec religii oraz wierności obecnemu państwu i jego władzy zwierzchniej są w pełni zgodne z przykazaniami Bożymi” (arcybiskup wrocławski Betram).

Wypowiedzi tego typu można by przytoczyć bardzo wiele. Już tych jednak wystarczy, żeby stwierdzić, że posiadają one pewną wspólną cechę charakterystyczną. Jest nią zachęcanie wiernych do posłuszeństwa wobec władz hitlerowskich, do wykonywania rozkazów czegokolwiek by nie zażądano.

Czy nie jest to jedna z głównych przyczyn dążenia kardynała Döpfnera do zbagatelizowania, do jak najszybszego zaśnięcia mgłą niepamięci sprawy Defreggera? Bo przecież nasuwa się tu refleksja, że oprócz bezsprzecznie winnych, bezpośrednio w sprawę masakra w Pilecie zamieszanych: dowódcy dywizji — Boelsena, ówczesnego kapitana Defreggera, porucznika Ehlertha i innych wykonawców egzekucji — są jeszcze inni odpowiedzialni, którzy chcieliby pozostać w cieniu. Ci, którzy przez wiele lat stwarzali atmosferę sprzyjającą takim wyczynom, którzy zachęcali do spełnienia każdego polecenia wydanego przez hitlerowskich zwierzchników.

Co dalej?

Naród polski należy do tych narodów, które szczególnie dobrze rozumieją potrzebę

Dokończenie na str. 4

LESŁAW MARIUSZ

FLM Bydgoska prowokacja

„SĄSIEDZI” — film produkcji polskiej. Scenariusz i reżyseria: Aleksander Scibor — Ryśki. Zdjęcia: Kurt Weber. Wykonawcy — obsada polska: Piotr Horodecki — Jerzy Matalowski, kolejarz Marcewski — Józef Nowak, harcerz Truchaczek — Marian Opania, policjant Rubach — Tadeusz Kalkowski (nieдавно zmarły), generał — Henryk Bak, major — Jan Machulski, ojciec Piotra — Janusz Kłosiński, komendant policji — Leon Niemczyk i inni. Obsada niemiecka: Anna Maria Boehme — Evelyn Opoczyński, Konrad — Axel Dietrich, przywódca niemieckiej bojówki Glaser — Kurt Kachlicki, pastor — Herbert Kofer, Kuno — Gerhard Raehold i inni.

Jeszcze jeden ważny epizod tragicznego Września zostaje przedstawiony naszemu społeczeństwu w filmowym kształcie. Epizod ważny, albowiem wyjątkowo zakłamanym przez goebelsowską propagandę, która ukula mit o „krwawej niedzieli”, jaką rzekomo zgotowano niemieckiej mniejszości w Bydgoszczy 3 września 1939 roku. Film przynosi nam prawdę o tych wydarzeniach, przynosi relację opartą o historyczną rekonstrukcję wydarzeń rozpoczynających się rankiem 31 sierpnia, a kończących się 5 września, po wkroczeniu do Bydgoszczy armii niemieckiej.

Otóż niemiecka mniejszość w Bydgoszczy, od dawna instruowana i organizowana przez nasyłanych z hitlerowskich Niemiec agentów, przygotowała zbrojną prowokację mającą na celu opanowanie miasta i ważnego węzła kolejowego na tyłach cofającej się armii „Pomorze”. Film poka-

zuje fragmenty mechanizmu owej prowokacji, przede wszystkim jednak jest to obraz bohater-skiej samoobrony bydgoszczan, w której stanęli zgodnie obok siebie ludzie różnych warstw społecznych, różnych zawodów: kolejarze, harcerze, policjanci. Słabo uzbrojeni wobec świetnie wyekwipowanych w broń Niemców, zaskoczeni i rozproszeni wobec skupionego w kluczowych, dogodnych do prowadzenia ostrzału punktach wroga — potrafili jednak opanować sytuację, stłamsić prowokację i zaprowadzić w mieście spokój. Nie na długo jednak, bo już 5 września wkroczyła do Bydgoszczy armia niemiecka. Rozsierzdziła porażką bydgoscy hitlerowcy wzięli teraz odwet na swoich „sąsiadach”. 5 tysięcy Polaków znalazło się w więzieniu (a właściwie zaizolowanym obozie koncentracyjnym), ponad 2 tysiące rozstrzelano. A cały śmiertelny bilans poprzednich dni prowokacji wyniósł około 100 zabitych Niemców i około 50 Polaków.

Wydarzenia znalazły w filmie wiarogodny wyraz nadano im też dynamikę i tempo czyniące z dzieła obraz interesujący, chwilami pasjonujący. Znalazło się też miejsce na wątek miłosny — młodego Polaka, ucznia gimnazjalnego i młodziutkiej Niemki — sąsiadów z tej samej ulicy. W tej parze najlepiej spełnia się zamiar autorów filmu pokazania jak ślepa nienawiść zamienia bliskich sobie ludzi mieszkających w najbliższym sąsiedztwie w śmiertelnych wrogów. Na nic uczucia, na nic dobra wola, wydarzenia zmiatają wszystko, przynosząc w zamian wrogość i zemstę. Ze strony polskiej jest to zresztą jedynie odruch samoobrony, ze strony niemieckiej natomiast zwierzęca chęć niszczyciela.

Na 30 rocznicę Września dobrze sobie przypomnieć jak to było. I pomyśleć raz jeszcze, że nie może się to powtórzyć.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

ZACOFANI

Wrzesień 1939: przyczyny i wnioski

Młodzi ludzie zasiadający dziś na ławkach szkolnych i uczący się np. o feudalizmie są zapewne przekonani, bo tak zresztą czytają w podręcznikach, że idzie o formację społeczną, która zanikła w poprzednim stuleciu. A przecież Polska odrodzona w 1918 r. odziedziczyła jeszcze niemało relikwów feudalizmu.

Jeśli w rolnictwie o towarowej produkcji decydowali obszarnicy, to oczywiście w przemyśle — kapitaliści. Jedni i drudzy mieli wspólne interesy, często zresztą byli z sobą spokrewnieni, kierowali się egoistycznymi interesami klasowymi, szukali dróg bogacenia się nie w rozwoju rynku wewnętrznego (to oznaczałoby wzrost płac, tworzenie nowych miejsc pracy, podnoszenie stopy życiowej), lecz w bezwzględnej eksploatacji mas pracujących, utrzymywaniu bezrobocia, rezerwowej armii pracy.

CO ROZSADZAŁO PAŃSTWO OD WEWNĄTRZ?

Zacofana struktura społeczna naszego kraju wyrażała się dalej w tym, że 31 proc. naszego narodu stanowiły mniejszości narodowe, głównie Ukraińcy, Białorusini i Żydzi. Stosowano wobec nich politykę ucisku narodowego, pozbawiano praw. Rozsadało to oczywiście państwo od wewnątrz. Zdawano sobie z tego sprawę, a przecież nie zaprzestawano dyskryminacji w oświeceniu, religii, w uprawnieniach w służbie państwowej itp.

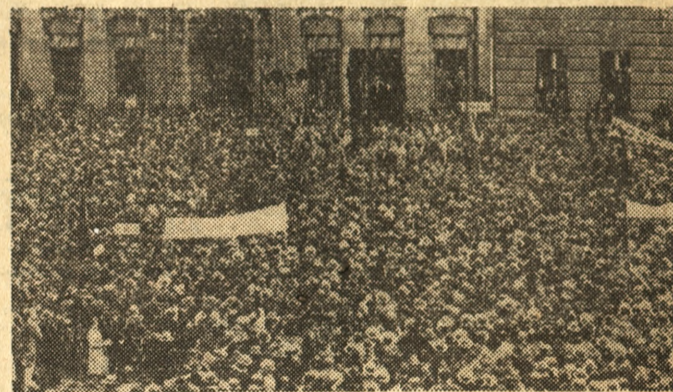
Masy pracujące w naszym kraju były w pełni świadome niesprawności ustroju społecznego państwowego II Rzeczypospolitej. Wyrażały swoje niezadowolone z panującego porządku przez całe dwudzieste laty, często w sposób bardzo gwałtowny. Wielkie było napięcie walk klasowych, a nasilenie ruchu strajkowego w Polsce należało do największych na świecie. Szczytowe lata walk klasowych, to 1936—1937. W sierpniu 1937 wybuchł ogólnokrajowy strajk chłopów polskich, wydarzenie bez precedensu w świecie. Jego następstwem był poważny kryzys sanacji — walki wewnątrz obozu rządzącego. Jednakże skłócenie legalnych stronnictw opozycyjnych i ich antykomunizm, a także wygranie zagrożenia bezpieczeństwa Polski pozwoliły wówczas sanacji pozostać przy władzy aż do Września.

Nie miały polskie masy pracujące swego legalnego, politycznego rzecznika — konsekwentnego zarówno w programie jak i działaniu. Bo w ogóle rzecznik taki był — w postaci Komunistycznej Partii Polski — ale działający w warunkach najsurowszych represji policyjnych wobec sie-

bie skierowanych, działający nielegalnie. Albowiem udało się rządowi obszarniczo-kapitałistycznym już u zarania istnienia II Rzeczypospolitej do prowadzić do delegalizacji KPP i utrzymać ten stan przez całe dwudziestolecie.

KTO WSKAZYWAŁ ŚLUSZNĄ DROGĘ?

A właśnie tylko KPP — przez wytyczając pewne swe błędy — wypracowała realną koncepcję ocalenia niepodległości Polski. Ona też miała



„Wielkie było napięcie walk klasowych, a nasilenie ruchu strajkowego w Polsce należało do największych na świecie...”
Fot. — CAF — Archiwum

zdecydowaną wolę działania w imię tego ocalenia. KPP stwierdziła wyraźnie, że „jedynie niebezpieczeństwo zagrożeń dla niepodległości Polski — to Niemcy Hitlera, Goeringa i Rosenberga”. KPP walczyła o zrealizowanie współdziałania wszystkich demokratycznych sił społeczeństwa polskiego i w 1935 r. przekształciła te uświelenia w walkę o utworzenie Frontu Ludowego. Idea ta miała szansę urzeczywistnienia. Nie doszło do tego z winy kierowniczych kół PPS i SL.

W płaszczyźnie międzynarodowej KPP widziała najsukcesowniej srodek obrony Polski w porozumieniu Francji, Czechosłowacji, Związku Radzieckiego i Polski. Zważając zaś sojusz z ZSRR uważała KPP za najważniejszy czynnik obrony naszego kraju, przeciwstawiała się też ostro antyradzieckiej propagandzie sanacji.

Komuniści polscy pracowali także nad przezwyciężeniem wrogości i nienawiści narodowościowych rozdzielających i osłabiających naród.

I ta właśnie partia, reprezentująca najkonsekwentniej najwyższe interesy świata

pracy, mogła działać tylko w warunkach nielegalności, represjonowana surowo przez władzę, a prześladowana także przez partię legalnej opozycji. Rezultatem represji było m. in. to, że w więzieniach przetrzymywano najaktywniejszą część członków KPP. A przecież partia ta mimo wszystko działała, a nawet w latach 1935—1938 znacznie ożywiła działalność docierając do szerokich rzesz ludzi pracy.

Oczywiście, wówczas świadomość niebezpieczeństwa ze strony Niemiec była już w społeczeństwie mocno ugruntowana. Toteż masowe wystąpienia robotników i chłopów nacechowane były nie tylko żadaniami ekonomicznymi, ale także troską o przyszłość naro-

du, o jego bezpieczeństwo i niepodległość. Wszystkie gnębzące wówczas kraj trudności wewnętrzne: gospodarcze, społeczne, polityczne, przyspieszały proces dojrzewania mas, które wiedziały już doskonale, że klasy posiadające prowadzą kraj do katastrofy. Partie legalnej opozycji po śmierci Piłsudskiego weszły do gry o władzę, do przetargów z sanacją. PPS w 1937 r. z tego m. in. względu zerwała porozumienie z KPP o wzajemnym nieatakowaniu się w propagandzie politycznej.

Konkludując: prowadzona w interesie burżuazji i obszarnictwa, sprzeczna z ogólnonarodowymi interesami, polityka wewnętrzna sanacji wytworzyła w Polsce zacofane stosunki społeczne nie sprzyjające rozwojowi gospodarczemu kraju i umacnianiu jego obronności. Panujące wówczas stosunki społeczne nie mogły stworzyć odpowiednich podstaw rozwoju sił obronnych i ostatecznym rezultacie sprzyjały Hitlerowi i jego planom zagarnięcia Polski.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Co zapowiadają placówki wystawiennicze?

Dwie ważne wystawy o charakterze ogólnopolskim odbędą się w najbliższych miesiącach w Poznaniu.

Na listopad galeria BWA zapowiada dużą ogólnopolską wystawę młodej grafiki. Będzie to druga już kolejna wystawa obrazująca aktualny stan posiadania młodego pokolenia grafików. Poprzednia, jak pamiętamy odbyła się także w Poznaniu w listopadzie 1965 r. przyniosła blisko 300 prac czolowych przedstawicieli plastyki młodego pokolenia.

Jeszcze bardziej interesująco zapowiada się wystawa w Muzeum Narodowym pod roboczym na razie jeszcze tytułem „Plastyka polska w 25-lecie PRL”. Wystawa ta stworzy nam przede wszystkim okazję do poznania niezmiernie bogatych zasobów poznańskiego Muzeum Narodowego — dzieł współczesnej plastyki polskiej. Jak wiadomo, ekspozycja na jest obecnie jeszcze w Muzeum wystawa obrazująca do roku 25-lecia poznańskiego środowiska plastycznego. Nowa wystawa, która przygotowywana jest na koniec roku, pokaże nam ten sam okres w szerszej panoramie ogólnopolskiej.

Przy okazji pragniemy zauważyć, że duża seria ostatnich wystaw muzealnych, które odbyły się zresztą szerokim echem w całym kraju, pozostawia jednak przez stworzone zbyt długi okres — prawie półtora roku — poza możliwość zbadania stała kolekcje współczesnej plastyki polskiej poznańskiego Muzeum Narodowego. A jest ona przecież — o czym nie trzeba chyba przypominać — najcenniejszym i najbardziej reprezentatywnym przeglądem dorobku polskiej sztuki plastyki współczesnej

skali całego kraju. Stąd też przywrócenie tej ekspozycji wydaje się szczególnie pożądane.

Zapowiadana wystawa 25-lecia skłania do zgłoszenia postulatów. Wydaje się, że celowe byłoby skupienie na tej właśnie ekspozycji całej uwagi Muzeum i przygotowanie w efekcie wystawy nie tylko prezentacji zasoby muzealne, ale także, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, główne tendencje rozwojowe całokształtu dorobku plastyki Polski Ludowej.

Z pozostałych wystaw, które przygotowywane są obecnie w Poznaniu, warto odnotować ekspozycję prezentującą zbiory sztuki polskiej z kolekcji czeskiej Jiri Karaska. Wystawa ta otwarta zostanie w Muzeum Narodowym w początkach października. Opracowuje ją mgr Jerzy Nowakowski, który niedawno wrócił z Pragi i dokonał tam wstępnej selekcji prac na wystawę. Dzieła z kolekcji praskiej udostępnione zostaną w Polsce po raz pierwszy dzięki życzliwej pomocy zainteresowanych instytucji czeskosłowackich.

Galeria BWA zapowiada w najbliższym okresie następujące wystawy: 6 września pokaz satyry politycznej plastyka poznańskiego Jerzego Hofmana, a następnie kolejno ekspozycję grafiki Konrada Szrednickiego oraz malarstwa Marii Szulcowskiej — de Regibus i jednego z czołowych przedstawicieli plastyki poznańskiej — Jana Piaseckiego. Ta sama galeria zaprezentuje także w tym roku wystawę form przemysłowych Rajmunda Halasa i Antoniego Zydronia. (ob.)

NIGDY WIĘCEJ!

W przededniu rocznicy Września publikujemy kilka zdjęć sprzed lat 30. Należą one do stosunkowo nielicznych dokumentów fotograficznych tamtych dni, dotyczących naszego regionu.



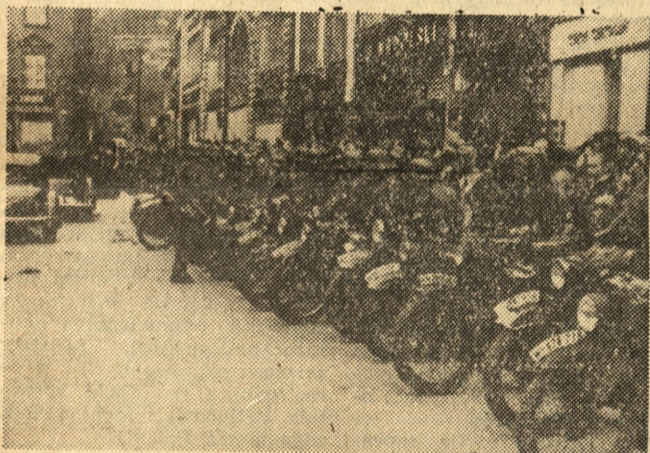
Ze szczególną zaciętością Luftwaffe bombardowała szlak kolejowy Poznań - Warszawa. Tu - dworzec we Wrześni po bombardowaniu.

Po opuszczeniu Poznania przez wojsko polskie w dniu 4 września. Wysadzony most przy gazowni.



10 września wkraczają do Poznania pierwsze oddziały hitlerowskich najeźdźców. Na Starym Rynku wita ich niespełna pięciotyśięcna kolonia niemiecka w czteremilionowym Poznaniu.

Fot. - CAF - Archiwum



Wierni przeszłości

Dokończenie ze str. 3

pokoju ugruntowanego sprzyjającym mu między państwami porozumieniami. Świadczą o tym chociażby polskie propozycje wysunięte 17 maja tego roku przez Władysława Gomułka. Ale poróżnieniu opartemu na trwałych podstawach muszą sprzyjać obydwie strony.

W Niemieckiej Republice Federalnej powtarzają się ostatnio wypowiedzi świadczące o tym, że w pewnych środowiskach w coraz większym stopniu dochodzi do głosu realizm. Ale wciąż jeszcze nie te środki wiska nadają ton w życiu politycznym NRF. Decydujący — jak dotychczas — wpływ na atmosferę mają tam wciąż ludzie, którzy nie wyciągnęli właściwych wniosków z przeszłości.

Do ludzi tych należą członkowie zachodniemieckiego episkopatu. Niektórzy z nich usiłują uchodzić za ludzi postępowych, uczestniczą — jak kardynał Döpfner — w poczynaniach reformatorskiego nurtu posoborowego Kościoła. Jednakże ich postawa świadczy o tym, że by uczestnikami ruchu odnowy struktur wewnątrzkościelnych, przystosowania Kościoła do zmieniającego się świata — to jeszcze nie to samo, co być rzecznikiem zerwania z hańbiącą przeszłością, zwolennikiem prawdziwego pojednania między narodami.

Dowodnie świadczy o tym sprawa Defreggera. Szokujące

jest bowiem nie tylko oświadczenie tego monachijskiego biskupa sufragana, że zarówno pod względem prawnym, jak i moralnym czuje się niewinny. To specjalnie nie dziwi, bo mówi tak zbrodniarz zainteresowany w ratowaniu własnej skóry. Ale co powiedzieć o jego zwierzchniku kardynale Döpfnerze, gdy mówi o morderstwach w Filetto, że zgodnie z obowiązującym prawem międzynarodowym dotyczącym stanu wojny nie ma w tym przypadku winy!

W „Sueddeutsche Zeitung” skomentowano to słusznie, że rozstrzelanie zakładników jest aktem zemsty, okrutnym zwyczajem w żadnym wypadku nie usankcjonowanym prawem międzynarodowym. Pismo radzi kardynałowi, by za stanowiąc się nie nad problemami prawa międzynarodowego, lecz na tym, „czy to co się stało, da się pogodzić z etyką chrześcijańską”.

Ale nie chodzi tylko o stanowisko jednostki, samego kardynała. Nie inna jest postawa niemieckiego episkopatu jako całości, który do dziś nie ustępował się do własnych win z okresu panowania hitlerowskiego. Nie uczynił tego również w dokumencie specjalnie poświęconym „pojednaniu”, w sławnym liście do biskupów polskich z grudnia 1965 r.

Krucze to byłoby pojednanie, oparte ze strony zachodniemieckiej o tak specyficzny rozrachunek z własną przeszłością.

LESŁAW MARIUSZ

Ciągle jest u nas niewiele z monografiemi poszczególnych dyscyplin plastycznych. Jeszcze malarstwo ma przyjaźniejszą aurę, ale i to jest z grafiką, a już smutno zupełnie z rzeźbą. I dlatego z radością należy przywitać ukazanie się w serii krakowskich książek o sztuce, zbioru esejów Lecha Grabowskiego, jedynego chyba krytyka, z taką konsekwencją od lat towarzyszącego słowem piśmiennemu poczynaniom rzeźbiarskim. Grabowski zastrzega się w wstępie do tomu „Kształt i tworzywo”, że praca jego nie ma ambicji zastąpienia brakującej historii rzeźby polskiej, że jest tylko próbą ilustracji zdarzeń i procesów określających tę dziedzinę sztuki.

Jest to ilustracja nader cenna. Grabowski z jednej strony usiłuje ująć i przedstawić „cały obszar wpływów naszej współczesnej rzeźby i możliwości pełny obszar jej zainteresowań”, z drugiej dąży do ustalenia jej historycznego rozwoju, czyniąc niekiedy aż po koniec XIX wieku sięgające wycieczki w przeszłość. Ze zaś czyni to z emocjo-

Z KSIĄŻKĄ NA TY Artyści, mieszczenie, szefowie

nalnym zaangażowaniem, tym samym ułatwia czytelnikowi percepcję dzieła. Jeżeli dodać jeszcze, iż wydawnictwo nader bogato wyposażało tekst w ilustracje, można skonkludować, iż do czasu pełniejszej monografii, praca Grabowskiego stanie się niezgorzszym przewodnikiem dla każdego bliżej zainteresowanego niemalym dorobkiem artystycznym rzeźby polskiej.

W sztuce niesłychanie ważna jest tradycja, odwołanie się do jej wzorców, czerpanie z nich przy odpowiednich, rzecz jasna, modyfikacjach na rzecz współczesności. Te uwagi niemiennie tyczą teatru jak innych dziedzin sztuki. Stąd mój entuzjazm dla PIW-owskiej serii monografii artystów sceny polskiej, stąd wyrazy uznania, jakie chcę wyrazić dla pracy Kazimierza Biernackiego pt. „Józef Węgrzyn”.

Biemacki znał doskonale

Węgrzyna, jedną z czołowych postaci polskiej sceny lat 1910-39, widział wielkość jego słynnych ról, znał także środowisko, z którego wyszedł Węgrzyn. I dlatego napisał książkę nie brązowniczą, ale obiektywną, choć bardzo bezpośrednią i szczera. My, starsi, którzy widzieliśmy Węgrzyna na scenie, przypomniemy go sobie, młodzieńcy wzbogacą się w wiedzę o jednym z najwspanialszych aktorów polskich. I w ten sposób ocalają coś bardzo ważnego od zapomnienia — pamięć wielkiego talentu człowieka i zarazem pamięć jednej z najświetniejszych kart sceny narodowej.

Z innych nowości Wydawnictwa Literackiego w Krakowie na uwagę zasługuje tom studiów Janiny Bieniarzówny „Mieszczaństwo krakowskie XVII w.”. Autorka w oparciu o nieznane potąd źródła archiwalne, przedsta-

wia mieszczaństwo krakowskie XVII wieku, jego strukturę socjologiczną, stan majątkowy, zainteresowania kulturalne, stan wykształcenia, incydenty w starciach patrycjatu z pospólstwem. Trafiają się i anegdoty, ciekawostki stwarzające dodatkową barwę. Z lektury tej wylania się różnorodna, ale przejrzysta panorama osobiwego, dawno odeszłego świata.

Zeby zaś zakończyć ten przegląd leżącym akcentem, prezentując nową książkę niezmordowanego kpiarza, Jerzego Wittlina, nowe jego volume mecum, tym razem „Vademecum szefa”, wcale nie taki odległy od życia podręcznik dla przyszłych szefów, dla aktualnych szefów i nawet dla byłych szefów. A zarazem chyba i dla podwładnych wszystkich szefów, bo zawsze lepiej to wiedzieć, jak z własnym szefem postępować. A tego Wittlin, sam wsłaknięty długoletni naczelny szef Wydawnictwa „Iskry”, zatem rutyniarz nie lada, rzeczowo i życiowo przy tym nauczy. Z uśmiechem zatem, do nauki.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Z wolna dobiega końca cudowna włóczęga, niebawem staniemy znów na polskiej ziemi. Dosłownie, bowiem w tej chwili (która potrwa 80 minut) znajdujemy się w samolocie lecącym do Moskwy.

Trzeba powiedzieć, że za niezatarte z całą pewnością wrażenia odpłaciliśmy się bardzo nieładnie: wygraliśmy w Wołgogradzie mecz z olimpijską reprezentacją ZSRR 4:0. Ale też nasi piłkarze zagrali wprost koncertowo. Wracamy do tego meczu „w samolotowych” rozmowach, roztrząsamy poszczególne akcje, zagrania na boisku; każdy z nas odczuwa wyraźnie ogrom wzruszeń, podziwu dla tego miasta, któreśmy co dopiero pozegnali: Wołgogradu nie da się zapomnieć.

Jest 28 stopni w cieniu, mimo skwaru i południowej godziny ruch na ulicach szaleńczy — samochody, autobusy, dziesiątki ich, setki, tysiące, „lawą”, w rzędach, jeden za drugim suną po szerokich jezdniach; chodnikami prze-walają się tłumy. Moskwa — miasto, które w 1939 roku zajmowało przestrzeń mieszkalną o powierzchni 2 mln. 700 tysięcy metrów kwadratowych, które pięknieje z każdym rokiem i które zajmuje obecnie powierzchnię rzędu 17 milionów metrów kwadratowych; Moskwa — panowie dozorczy i administratorzy domów Poznania czy innych miast — gdzie codziennie wcześniej rano zmywa się wszystkie chodniki, a na jezdniach odbywa się, dosłownie, wielkie pranie, które dokonują samochody-cysterny. Więc też uchodzi ta stolica Wielkiego Kraju za jedno z najczystszych miast na świecie.

Niedużo nam tu starczy czasu, gdyż już wieczorem jedziemy — tym razem wygodnymi wagonami sypialnymi — do Woroneża; rano witają nas tam na dworcu kwiatami, szczerymi uśmiechami. Jest 27 lipca. To miasto leżące nad rzeką o tej samej nazwie przeżyło w czasie „Wojny Ojczyźnianej” jedną z największych bitew. Przez pół roku toczyły się tu krwawe walki — Niemcy nie zdołali jednak miasta zająć. Przypomina tę jedną z największych bitew o miasta (Stalingrad, Leningrad, Moskwa, Orzeł, Kursk, Woroneż, Sewas-

Kartki z podróży (5)

Przez Woroneż do kraju

topol i Odessa) wielką płaskorzeźbą (7x4 m), czczącą poległych. Przedstawia ona konającego żołnierza, obok którego stoi matka karmiąca dziecko. „Giniemy, aby dalej żyło młode pokolenie” — mówi napis wykuty pod rzeźbą.

7 km za granicami miasta rzeka Woroneż wpływa do Donu, 42 km dalej od połączonych rzek mieszka i tworzył twórcą „Cichego Donu” — Szołochow. O tym powie ci, przybywszy z dalekich stron, każdy mieszkaniec Woroneża. Powie to, jakby z dumą, że właśnie tu, że on, że tworzył... Lokalny, a przecież zrozumiały patriotyzm.

Połowiczny był tu nasz piłkarski sukces: 0:0. Nie zapominajmy jednak, że mamy za sobą 12 dni wojażowania, 10 tysięcy przebytych kilometrów, 3 strefy klimatyczne i 4 rozegrane mecze. Zresztą w Woroneżu i zabrzańskim „Górnikiem” nie dał rady, przegrał 2:3.

I znowu Moskwa. Wypoczywamy w „Metropoli”; wieczorem spacerujemy po Czerwonym Placu. Czyż nie najpiękniejsze to rozstanie z Moskwą właśnie tu?

Gdy siadaliśmy do samolotu, który ma nas „dostarczyć” na Okęcie, była godzina 6.10. W Polsce 4.10, a więc znowu kręcenie zegarków.

Jeszcze parę godzin temu pędziliśmy autostradą Moskwa — Leningrad na lotnisko Szeremietiewo, mijaliśmy „Kozły hiszpańskie” na granicy dojeżdża Niemców do Moskwy, i oto wiezie nas z warszawskiego Dworca Gdańskiego pociąg do Poznania.

MARIAN MIKOŁAJEWSKI
Opr. TADEUSZ H. NOWAK

Zanim jeszcze nadciągnie do Poznania 100 000 kolonizatorów, zanim miasto pokryją napisy „Nur fuer Deutsche”, i „Fuer Polen verboten”, już w październiku pojawiają się dyskryminacyjne napisy „Dla Polaków dopuszczone”.

PONIEDZIAŁEK

- 17 — Film z serii „Opowieści ze świata zwierząt”.
- 17.25 — „Mnie tu wiatr zapędził” — polski dokumentalny film telewizyjny o Fryderyku Chopinie.
- 17.55 — Transmisja Wiecu Społeczeństwa Warszawy w 30 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę.
- 20.35 — Estrada Literacka: Zdzisław Kuźmierski-Pacek — „Reduta 39”. Adaptacja Małgorzaty Pallasz i Daniel Bargielowski, reżyseria Daniel Bargielowski, wykonawcy — aktorzy scen warszawskich.
- 21.35 — „Spacerkiem po kinach”.

WTÓREK

- 10.00 — „Do ostatniego technienia” — film fabularny produkcji wietnamskiej.
- 12.00 — Program z cyklu „Wybieramy zawod”.
- 12.45 — „Przysposobienie rolnicze” — „Uprawa żyta”.
- 15.00 — Powtórzenie audycji o uprawie żyta.
- 16.45 — „Takmur”.
- 17.05 — Telewizyjny Ekran Młodych.
- 19.05 — Przemówienie Ambasadora Demokratycznej Republiki Wietnamu.
- 19.50 — Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży.
- 20.00 — „Do ostatniego technienia” — film prod. wietnamskiej.
- 21.25 — Panorama Literacka.
- 22.05 — „Protestujemy” — film prod. węgierskiej o Wietnamie.

ŚRODA

- 10.00 — „Córka i ojciec” — film z serii „Scigany”.
- 16.25 — Uroczyste otwarcie Centralnej Spartakiady Młodzieży. (Wrocław).
- 18.05 — Audycja Ryszarda Zawadzkiego „Piosenka na 25-lecie”.



Kierownictwo muzyczne — Włodzimierz Romanowski. Wykonawcy: Stanisława Celińska, Katarzyna Sobczyk, Elżbieta Zakowicz, Henryk Fabian, Janusz Hrydzewicz, Jacek Lech, Andrzej Zaucha oraz „Czerwono-Czarni”, „Dzambie” i „Wiślanie 69”.
- 18.35 — Polska Kronika Filmowa.
- 18.45 — „Ziemia a paragrafy”.
- 19.50 — Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży.
- 20.00 — Wszelchnia Telewizyjna.
- 20.30 — „Scigany” — „Córka i ojciec”.
- 21.20 — „Światowid” — magazyn spraw międzynarodowych.
- 21.50 — „Rajd Safari — 1965” — film dokumentalny prod. francuskiej.

CZWARTEK

- 8.15 — „Matematyka w szkole” — audycja o postępie modernizacji nauczania matematyki w świecie.
- 16.45 — Teleferie; „Baza Odkrywców Południa”, „Baza Odkrywców Południa”, Centralna Baza Odkrywców, Niewidzialna ręka, i film z serii „Thierry Smialek”.
- 17.45 — „Wrzesień 39”.
- 18.00 — „Bryza” — magazyn morsk.
- 18.30 — Finał Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego i Konkurs „Złoty Skowronek” z Bukaresztu.
- 19.00 — Nowy rok szkolny w Telewizji.
- 19.55 — „Przypominamy, radzimy”.

- 20.00 — Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży.
- 20.10 — „Najemny morderca” — film fabularny prod. włoskiej.
- 21.55 — Magazyn Medyczny.

PIĄTEK

- 10.00 — „Romeo czyżbyś jeszcze żył?” — film fabularny prod. TV bułgarskiej.
- 16.15 — Zapowiedź Dnia Telewizji Bułgarskiej.
- 16.20 — „Bułgarskie wesele” — film.
- 16.50 — Dla dzieci — film prod. bułgarskiej.
- 17.05 — „Bułgaria” — teleturniej z cyklu „Kraj i ludzie”.
- 18.00 — „Największy na Bałkanach” — felieton filmowy.
- 18.25 — „Hołajdowa doża” — film dokumentalny.
- 19.00 — Przemówienie Ambasadora Ludowej Republiki Bułgarii.
- 20.00 — Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży.
- 20.15 — Kino Interesujących Filmów — „Objazd” — film fabularny prod. bułgarskiej.
- 21.35 — „Cztery gołębie i chłopak” — film rozrywkowy prod. bułgarskiej.
- 22.10 — Zakończenie Dnia TV Bułgarskiej.

SOBOTA

- 10.30 — „Objazd” — film fabularny prod. bułgarskiej.
- 16.15 — „W sporcie szkolnym”.
- 16.45 — Dla młodych widzów prod. Codziennie: Dobranoc — godz. 19.20, Dziennik lub Monitor — godz. 19.30. (wa)

NIEDZIELA

- 9.55 — Centralne Dożynki — transmisja ze Stadionu X-lecia w Warszawie.
- 13.15 — „Bawcie się z nami”.
- 13.45 — Teatrzyk dla Przedszkolaków; Anna Chorodecka — „Kasztanowy Dziadek” — wykonawcy — aktorzy scen warszawskich.
- 14.25 — Polska Kronika Filmowa.
- 15.00 — „Kolorowy Jarmark” — audycja z Berlina.
- 16.00 — Sprawozdanie z eliminacji do Piłkarskich Mistrzostw Świata i transmisja rewanżowego meczu Polska — Holandia. W przerwie 16.45 — 16.55 dyskusja „Jak grają nasi piłkarze”.
- 18.00 — Film rozrywkowy.
- 18.25 — „Azoty od rana do wieczora” — reportaż filmowy z cyklu „Ludzie i zdarzenia”.
- 18.50 — Film z serii „Ojciec i syn”.
- 20.00 — Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży.
- 20.15 — „Rozwód z miłości” — film fabularny prod. węgierskiej.
- 21.45 — Recital Jean Claude Pascale.
- 22.10 — Film z serii „Klub profesora Tutki”.
- 22.25 — Magazyn Sportowy.

Szordykowski pobił rekord Polski

W piątek odbyła się w Warszawie lekkoatletyczna inauguracja odrestaurowanego stadionu BKS Skra. Jest to pierwszy w kraju obiekt posiadający tartanowe nawierzchnie. Z tej okazji rozegrany został wielki międzynarodowy mityng, w którym wystąpiło 60 zawodników i zawodniczek z zagranicy z Belgii, Czechosłowacji, Norwegii, NRD, Szwajcarii, Szwecji i USA oraz 150 czołowych lekkoatletów i lekkoatletek Polski.

Warszawski mityng lekkoatletyczny przyniósł wiele świetnych rezultatów. Mimo nie najlepszej pogody padły rezultaty na poziomie światowym. Bohaterem dnia był Henryk Szordykowski, który w biegu na 1500 m ustanowił nowy rekord Polski, rezultatem 3.38,2, poprawiając o 0,7 sekundy dawny rekord Barana sprzed 5 lat.

A oto wyniki pierwszego dnia:

KOBIECY
400 M I. SERIA: 1. Hammond (USA) 52,1; 2. Hryniewicka (Skra) 54,5; 3. Skowrońska (Spółnia Warszawa) 54,7.
100 M PPL.: 1. Nowakowa (Gwardia W.) 13,5; 2. Sukniewicz (Gwardia W.) 13,6; 3. Rallins (USA) 13,8.
800 M: 1. Netzell (Szwecja) 2.04,3; 2. Shafer (USA) 2.04,5; 3. Kolałowska (Spółnia W-wa) 2.05,5.
4x100 M: 1. Polska I — 45,2; 2. USA — 45,6; 3. Polska II — 46,2; 4. Szwecja — 48,0.

MĘŻCZYŹNI
400 M PPL. — 1. Lee (USA) 49,4; 2. Kulczyński (Orkan Poznań) 50,7; 3. Serafin (Wawel Kraków) 50,8.
400 M — 1. Van Hoffwegen (USA) 45,9; 2. Turner (USA) 46,2; 3. Werner (Gwardia W-wa) 46,3.
SKOK WZWYŻ: 1. Jourdan (USA) 2,11; 2. Dahlgren (Szwecja) 2,08; 3. Klinger (Lumel) 2,05.
SKOK O TYCZCE — 1. Pennel (USA) 5,05; 2. Seagren (USA) 4,90; 3. Olszewski (Legia) 4,70.
TRÓSKOK — 1. Lasocki (Skra) 15,91; 2. Joachimowski (Budowlani) 15,90; 3. Puławski (Gwardia) 15,90.
OSZCZEP — 1. Sidło (Spółnia) 30,28; 2. Nikiciuk (Gwardia) 30,04; 3. Sponsy (USA) 29,52.
DZIEŚCIECIBÓJ — 1. Toomey (USA) 8065 pkt.; 2. Fidusiewicz (Legia) 6959 pkt.; 3. Katus (Gwardia) 6886 pkt.
4x100 M — 1. USA 39,7; 2. Polska I 39,3; 3. Polska II 40,5.
4x400 M — 1. USA I 3.09,0; 2. USA II 3.09,0.

dalekopisem

OTWARCIE IGRZYSK SPORTOWYCH SPÓDZIELCZOŚCI INWALIDZKIEJ

W Chorzowie rozpoczęły się 29 bm. trzydniowe IV Centralne Igrzyska Sportowe Spółdzielczości Inwalidzkiej. Uroczystego otwarcia Igrzysk dokonał członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach Jerzy Zietek, w obecności prezesa Związku Spółdzielni Inwalidów w Warszawie Aleksandra Futro, przedstawicieli władz wojewódzkich i miasta Chorzowa. Na starcie stanęło ponad 400 zawodników, reprezentujących wszystkie województwa.

PORAŻKA POLSKICH SIATKARZEK W WARNIE

W drugim dniu międzynarodowego turnieju siatkówki kobiet reprezentacja Polski uległa mistrzyniom olimpijskim — siatkarkom ZSRR 0:3. W innym spotkaniu Japonia, reprezentowana przez zespół Hitachi, zwyciężyła Rumunię także 3:0.

ZWYCIĘSTWO FINÓW

W Helsinkach zakończyło się dwudniowe międzypaństwowe spotkanie lekkoatletycznych reprezentacji Finlandii i Norwegii. W konkurencjach męskich zwyciężyli gospodarze 219:191. W konkurencjach kobiecych wygrała również Finlandia 73:60. Najlepszy wynik uzyskał Fin Jorma Kinnunen, rzucił oszczepem 69,24.

REKORD ŚWIATA PELWAKA NRD

W drugim dniu pływackich mistrzostw NRD, które odbywały się na berlińskiej pływali, świetny pływak tego kraju Roland Matthes (Turbine Erfurt) ustanowił rekord świata w wyścigu na dystansie 200 m st. grzb. czasem 2.06,4. Rekordzistą świata na tym dystansie był Amerykanin Gary Hall. (t)

W dniu 28 sierpnia 1969 r. zmarł nasz drogi ojciec, przeżywszy lat 86. sp.

JÓZEF PLUCIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 8 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

7941g

Dnia 27 sierpnia 1969 roku zginęła tragicznie

mgr KAZIMIERA MAGOTT

starszy asystent Katedry Ekonomiki Handlu Wewnętrznego przy Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu.

W Zmarłej stracił miły sumienny pracownika naukowo-dydaktycznego oraz serdeczną koleżankę.

REKTOR I SENAT — RADA ZAKŁADOWA WSE w Poznaniu

K6502

† Dnia 27 sierpnia 1969 r. zmarł po długich ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, tatuś, wujek i szwagier sp.

ZBIGNIEW MIERZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 września 1969 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA z COŁECZKA

Poznań, ul. Małeckiego 21 m. 15. 7891g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17 redaktor naczelnny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31. — Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”; Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i Rachunku. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-4

WIELKOPOLSKIE POZNAN

DYSK — 1. Cole (USA) 60,12; 2. Piątkowski (Legia) 59,10; 3. Begier (Zawisza) 57,44.
1500 M — 1. Szordykowski (Wawel Kraków) 3.38,2; 2. Salve (Belgia) 3.40,1; 3. Mason (USA) 3.40,2.
200 M — 1. Vaughan (USA) 20,9; 2. Clerc (Szwajcaria) 21,1; 3. Schurer (USA) 21,5.
5000 M — 1. Roelants (Belgia) 13,44,8; 2. Podolak (Wyrzeże) 13,54,4; 3. Piotrowski (Legia) 13,58,2.
800 M — 1. Johnson (USA) 1,46,5; 2. Wardak (Zawisza) 1,46,8; 3. Wasiewicz (Zawisza) 1,46,9.
100 M — 1. Vaughan (USA) 10,4; 2. Nowosz (Legia) 10,4; 3. Clerc (Belgia) 10,5.
SKOK W DAL — 1. Hines (USA) 8,05; 2. Stępień (Społem Łódź) 7,78; 3. Claus (NRD) 7,72.
3000 M Z PRZESKOKAMI — 1. Luers (Lechia Gdańsk) 8,35,8; 2. Maranda (EKS) 8,37,0; 3. Smirowski (Oleśniczanka) 8,37,6.

Pierwsze spotkania hokeistów na trawie
Dzisiaj rozpoczynają się rozgrywki mistrzowskie I ligi w hokeju na trawie. Do walki o szczytny tytuł mistrza Polski (broni go poznańska Warta), przystępuje 12 zespołów. Terminarz rozgrywek przewiduje dzisiaj następujące spotkania: Warta — AZS Katowice (godz. 17 — boisko przy ul. Olimpijskiej), Grunwald Poznań — Zagłębie Sosnowiec (godz. 18.30 przy ul. Świerczewskiego), Górnik Siemianowiczanka — Polonia Środa, Siemianowiczanka — Lech Poznań, Stella Gniezno — Budowlani Łódź, Sparta Gniezno — Sparta Wrocław.
Natomiast w niedzielę spotkania będą: Warta — Zagłębie (godz. 10 przy ul. Olimpijskiej), Grunwald — AZS (godz. 11 przy ul. Świerczewskiego), Górnik — Lech, Siemianowiczanka — Polonia, Stella — Sparta Wrocław, Sparta Gniezno — Budowlani. (s)

Pierwsze spotkania hokeistów na trawie

Dzisiaj rozpoczynają się rozgrywki mistrzowskie I ligi w hokeju na trawie. Do walki o szczytny tytuł mistrza Polski (broni go poznańska Warta), przystępuje 12 zespołów. Terminarz rozgrywek przewiduje dzisiaj następujące spotkania: Warta — AZS Katowice (godz. 17 — boisko przy ul. Olimpijskiej), Grunwald Poznań — Zagłębie Sosnowiec (godz. 18.30 przy ul. Świerczewskiego), Górnik Siemianowiczanka — Polonia Środa, Siemianowiczanka — Lech Poznań, Stella Gniezno — Budowlani Łódź, Sparta Gniezno — Sparta Wrocław.
Natomiast w niedzielę spotkania będą: Warta — Zagłębie (godz. 10 przy ul. Olimpijskiej), Grunwald — AZS (godz. 11 przy ul. Świerczewskiego), Górnik — Lech, Siemianowiczanka — Polonia, Stella — Sparta Wrocław, Sparta Gniezno — Budowlani. (s)

Wielkopolskie zespoły koszykówki przed spartakiadowym egzaminem

W Kaliszu rozdzielono już pierwsze medale Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w kolarstwie torowym a w Poznaniu trwają jeszcze ostatnie przygotowania do rozegrania zawodów w pozostałych dyscyplinach jakie odbędą się w Wielkopolsce.

W sali przy ul. Chwiałkowskiego trenują młode koszykarki i koszykarze. 12 zawodniczek: Durejko, Kowalek, Szrejbrovski, Migajski, Kira (Lech), Porolniczak, Wąsik, Suchorzewski, Szlachta, Czapiński, Nowak (AZS), Paul (Stal Ostrow) pod kierunkiem trenera Stanisława Szafarkiewicza, pilnie przygotowują się do nadchodzących boju. Męska reprezentacja Wielkopolski grać będzie w półfinałach z zespołami Łodzi, Warszawy i Zielonej Góry. Spotkania z tymi drużynami odbędą się w nadchodzący wtorek, środę i czwartek, najpierw z Zieloną Górą, następnie w Warszawie i na końcu z Łodzią.
Trenerem zespołu koszykarek jest Henryk Bajer. Będzie on miał do dyspozycji 12 zawodniczek: Grzechowiak, Krystowiak, Stolarska, Wasilewska (Lech), Jabłońska, D. Sobkowiak, E. Walke

MHD Art. Włókienniczymi i Odzieżowymi, Obuwem i Artykułami Użytku Kulturalnego przy współudziale hurtowni w Poznaniu

ORGANIZUJE:

KIERMASZ SZKOLNY na Starym Rynku

w niedzielę, dnia 31 sierpnia 1969 r. od godz. 9—13

WSZYSTKIM ZAINTERESOWANYM POLECAMY:

- ♦ odzież i galanterię młodzieżową, dziecięcą oraz tkaniny na ubranka i fartuszk szkolne,
- ♦ artykuły papiernicze i przybory szkolne,
- ♦ obuwie młodzieżowe i dziecięce oraz galanterię skórzaną.

Zapraszamy i życzymy pomyślnych zakupów

M6199

LINGWISTA

STUDIUM JEZYKOW OBCYCH

- ♦ Stalingradzka 32/40 — Szkoła 65 (Śródmieście — dojazd tramw. 9, 11, 15, 16, autobus 51, 60, 60 Bis 63);
- ♦ Berwińskiego 2/3 — Szkoła 26 (przy parku Kasprzaka, dojazd tramw. 4, 5, 10, 11, 12, 14);
- ♦ Kościuski 10 (róg Strzeleckiej) — Szkoła 82 (dojazd tramw. 1, 2, 4, 5, 6, 8, 9, 13, 14, 18).

NIEDZIELNE

STUDIUM JEZYKOW OBCYCH

- ♦ Berwińskiego 3/4 — Szkoła 15 (przy parku Kasprzaka) — oraz
- OSRODEK ORGANIZACJI KURSOW JEZYKOW OBCYCH przy ZAKŁADACH PRACY (zgłoszenia zbiorowe) —
- ♦ Działowa 6/7, telefon 516-88 —

PRZYJMUJĄ ZAPISY

NA NAUKĘ JEZYKOW OBCYCH angielskiego (American, British), duńskiego, francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego, szwedzkiego, węgierskiego, włoskiego i innych — dla początkujących i zaawansowanych.

Nowoczesne, skuteczne metody nauczania intensywnego, szybkościowego, konwersacja praktyczna, bezpośrednie, czynne opanowanie języka. Wykładowcami są wyspecjalizowani lektorzy, fachowcy z instytutów naukowych Poznania i innych ośrodków uniwersyteckich oraz specjaliści cudzoziemcy.

Nowoczesne pomoce naukowe — czasopisma obcojęzyczne — filmy — odczyty z przełożeniami — ćwiczenia w laboratorium językowym.

ORGANIZUJEMY WCZASY JEZYKOWE dla młodzieży i dorosłych.

Sekretariat przyjmujący zapisy w godz. od 17—20 — w dni powszednie prócz soboty.

NA STUDIUM NIEDZIELNYM zapisy na naukę — z wydzieleniem specjalnych grup językowych dla maturzystów — przyjmują się wyłącznie w niedzielę w godzinach od 9—12.

UCZ SIĘ JEZYKOW OBCYCH PRZYJEMNIE I POZYTYCZNIE — Z LINGWISTĄ! K6532

Praca

Potrzebna zaufana pomoc domowa. Poznań, Słowackiego 17 m. 6. Informacje od godz. 16—20. 7708g

Znajduję pracę w ogrodnictwie potrzebny. Machowicz, Poznań — Osiedle Warszawskie, ul. Zielarska 15. 7554g

Osoba dochodząca 3 X ty godniowo do prac domowych, dobre warunki — potrzebna. Zgłoszenia: Siemiradzkiego 3a m. 4. 7523g

Chciennik poszukuje pracy zaraz. Tel. 554-29. 7951g

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a parter. 6240g

Fortepianowej gry udziela pedagog. Tel. 568-49. 7220g

Kursy pisania na maszynie i biurowości organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów. Poznań, ul. Chelmońskiego 7. 6243g

† Dnia 27 sierpnia 1969 r. zginęła śmiercią tragiczną w 28 roku życia

mgr KAZIMIERA MAGOTT

starszy asystent przy Katedrze Ekonomiki Handlu Wewnętrznego Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 31 sierpnia 1969 r. o godz. 15 w Wieruszowie.

W głębokim smutku pogrążona

GRONA NAJBLIŻSZYCH PRZYJACIÓŁ

Poznań, Wieruszów

Dnia 28 sierpnia 1969 r. zmarła

STANISŁAWA SOBCZAK

nasza długoletnia współpracownica i koleżanka, członkini Rady Zakładowej i ceniony wychowawca młodych kadr w handlu uspołecznionym.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 31. VIII. 1969 r. o godz. 16 w Śremie sprzed kościoła farnego.

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA Miejskiego Handlu Detalicznego w Śremie

7949g

† W dniu 29 sierpnia 1969 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, tatuś, brat, szwagier i dziadziuś, przeżywszy lat 71. sp.

BONIFACY NOGAJ

żołnierz obu wojen i Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Medalem Wzrostu i Wolności.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 września 1969 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ZONA, CÓRKA, SYNOWIE, SIOSTRA, BRAT, SZWAGIER I WNUKI.

7949g



W „KOZIOLKACH” 3-krotna szansa — wysoka wygrana, premia na koncówkę banderoli lub samochód „Fiat 125 p” — czeka na szczęśliwca. K6499

Przetargi

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” w Poznaniu — Zakłady Remontowo-Montażowe, Poznań, plac Wolności 1 — OGŁASZAJĄ PRZETARG na zakup DWOCH SUMATORÓW.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie 7-dniowego terminu.

Do każdej maszyny musi być dołączona ekspertyza.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K6440

Pracownicy poszukiwani

Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego w Poznaniu zatrudni zaraz:

— INŻYNIERA względnie **TECHNIKA** z uprawnieniami budowlanymi, na stanowisko kierownika działu inwestycji i remontów;

— PRACOWNIKA z wykształceniem średnim, na stanowisko kierownika sekcji transportu.

Wynagrodzenie według zbiorowego układu pracy. Warunki przyjęcia do omówienia w Dziale Kadr — biał nr 21 przy ul. Grunwaldzkiej 55. K6576

Samochody

Sprzedam samochód Moskwicz 403 w bardzo dobrym stanie. Poznań, Pamiątkowa 19 m. 5, w godzinach 14—20. 7326g

Sprzedam samochód Zastawę, Poznań, Jagosławiańska 19. 7955g

Sprzedam Syrenę 102. Ul. Paczkowskiego 38 (Junikowo). 6928g

Sprzedam NSU 1000 S — przebieg 22 tys. km. Poznań, Kościelna 45, godz. 16—19. 7033g

Sprzedam Wartburga 312 lub zamienię na Syrenę 104 lub inny. Poznań — Wilda, Zupańskiego 17 m. 6. 7626g

Lokale

Uczniów szkolnych młodszych zakwateruję. Mostowa 14 m. 8. 5795g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3

w Poznaniu, ulica Strzelecka 2/6

POSZUKUJE POKOJ

UMIEBLOWANYCH dla mężczyzn i kobiet — pracowników fizycznych.

Zgłoszenia w Dziale Zaplecza — pokój 214. M6121

Pracujący ekonomista poszukuje wspólnego lub samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7553g.

Zamienię 3,5 pokoju, kuchnia, łazienka, samodzielne, c. o., etażowe, przy Grottera, na dwa samodzielne 2 pokoje z kuchnią, łazienką i kawałeczek z łazienką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6829g.

† Dnia 29 sierpnia 1969 r. zakończył swój pracowity żywot po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 83. sp.

KAZIMIERZ ROMANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 września br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA z RODZINĄ

Poznań, ul. Jaskiniowa 8. 7919g

W dniu 27 sierpnia 1969 r. zginęła tragicznie

mgr KAZIMIERA MAGOTT

st. asystent Katedry Ekonomiki Handlu Wewnętrznego WSE w Poznaniu.

W Zmarłej stracił miły cenioną koleżankę i dobrze zapowiadającego się pracownika naukowego.

Rodzinie Zmarłej

WYRAŻY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

KIEROWNIK I WSPÓŁPRACOWNICY

Katedry 7917g

Dnia 28. VIII. 1969 r. zmarł nasz długoletni i ceniony pracownik

CZESŁAW PAWLICKI

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31. VIII. 1969 r. o godz. 16 na cmentarzu w Zabikowie.

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA

RADA ROBOTNICZA

KOMITET ZAKŁADOWY i ZAŁOGA

„Wielkopolski”

K6600

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 206 (7941) 30 VIII 1969

